



**Ks. Metropolita Sawa (Hrycuniak)**

## **SŁOWO WSTĘPNE**

**Czcigodne Audytorium!**

Otwieram międzynarodową konferencję organizowaną po raz trzynasty przez Katedrę Teologii Prawosławnej Uniwersytetu w Białymstoku. W imię Boże serdecznie witam wszystkich uczestników konferencji. W sposób szczególny pragnę powitać naszych gości z Grecji w osobach pana profesora Athanasiosa Angelopouloasa z Uniwersytetu w Tesalonikach, pana profesora Grigoriosa Liantasa z Wyższej Akademii Kościelnej w Salonikach oraz pana Dimitrios Koutroulasa, Dyrektora Instytutu Problematyki Etnicznej i Religijnej w Salonikach.

Temat naszego dzisiejszego spotkania brzmi: „Duch Święty i Jego oddziaływanie w świecie globalizacji”.

Koniec XX i początek XXI wieku przyniosły światu wiele nowych wyzwań – pozytywnych – ale jeszcze więcej negatywnych. Są one nam znane i niepokoją nas, chrześcijan. Wyrazić je można krótko w sposób następujący: tak zwany sekularyzm i liberalizm przyjmuje sens wiary chrześcijańskiej w sposób ironiczny i poddaje ją pod wątpliwość, burzy zdrowe kanony życia, włączając w to przejawy religijne i nacjonalne. I to nas, jako chrześcijan, niepokoi. Mamy bowiem świadomość, że narody Europy włączone zostały w swoją historię poprzez naukę Świętej Ewangelii, stając się tym samym narodami

chrześcijańskimi z bogatą kulturą duchową, myślą filozoficzną, ekonomiczną itp.

Oznacza to, że Europa od swojego powstania oparta jest na fundamencie chrześcijańskim i wielokulturowości narodowej. Wartości te przez wieki kształtowały i wzbogacały całe życie narodów europejskich i powinny być również dzisiaj niepodważalne. One stanowią gwarancję prawidłowego rozwoju narodów i służą pomocą w osiągnięciu sukcesu w procesach integracji. To Jezus Chrystus posłał Apostołów do wszystkich narodów, a Duch Święty powołał narody do jedności i różnorodności z bogactwem ich języków i kultur. Prawda ta, mająca początek w cudzie Pięćdziesiątnicy, przemieniła Imperium Rzymskie w chrześcijańską społeczność Europy. Kraje prawosławne, bazując na niezmiennych wartościach chrześcijańskich, przynoszą Europie zachęcającą perspektywę integracyjnego sukcesu. To chrześcijańskie korzenie uczyniły Europę kontynentem cywilizowanym i duchowym.

Jest wielką szkodą, że o tej prawdzie dzisiejsza Europa zapomina i poddaje się wpływowi czasu budowy wieży Babel. A to służy skażeniu najcenniejszego daru, który posiada.

Zmiany dziejowe, które nastąpiły, trwają dzisiaj i nasilają się. Dlatego, jako chrześcijanie, wraz z Apostołem Pawłem powinniśmy głośno wzywać: „Przyszła godzina obudzić się ze snu” (Rz 13,1).

Zmęczone społeczeństwa Europy potrzebują powrotu do Tradycji świętej apostołów, ideałów Świętych Ojców, mistyki, ascezy i zdrowego życia liturgicznego.

Warto tu przypomnieć słowa Cypriana Kamila Norwida:

„Przeszłość jest to dziś – tylko cokolwiek dalej,  
lecz aby drogę mierzyć przyszłością,  
trzeba nam koniecznie pomnieć, skąd się wyszło”.

W słowach tych zawarta jest głęboka prawda naszego bytu ziemskiego. I o tym należy pamiętać. Dowodzi tego historia. To ona poświadcza, że Pismo Święte określiło normy zbawienia rodzaju ludzkiego. Oznacza to, że ludzkość posiada cechy soteriologiczne. Wia-

ra jest ważna, zasadnicza. Pomaga ona człowiekowi, by nie błędził w chaosie historii i miał możliwość odróżnicowania faktów dobrych i pożytecznych od złych.

Chrystus wcielony, ukrzyżowany i zmartwychwstały jest centrum i celem całej historii i pełnią czasów przyszłych, eschatologii. Jest On początkiem i centrum życia Kościoła oraz historii. Tym samym historia całego stworzenia jest zdeterminowana poprzez wcielenie Zbawiciela. Jest On pełnią i doskonałością całego bytu stworzonego. W Jezusie Chrystusie skoncentrowana jest również współczesna historia Europy i świata. On jest jej sercem. On stał się kwasem ewangelicznym uwalniającym historię od jej ograniczeń i śmierci. W ten sposób Chrystus wprowadza całą historię w nowy czas Królestwa eschatologicznego. Odbywa się to dzięki Duchowi Świętemu, który aktualizuje dzieło zbawienia w historii i ukierunkowuje je w stronę eschatologicznej rzeczywistości Królestwa Bożego. Duch Święty jest tym, który uwalnia historię z ograniczeń, ze śmierci, i za pośrednictwem Kościoła wprowadza we wszechświat łaskę Bożą i nieskazitelną życie Nowego Wieku.

Dzięki Duchowi Świętemu Królestwo Chrystusa zostało rozpoczęte wraz z Jego Kościołem na ziemi, w historii. Kontynuowane jest ono dzięki Niemu, Pocieszycielowi (J 14,26). To Duch Święty jest tym, który łączy wszystkich z Chrystusem i pomiędzy sobą. Kościół jest kwasem nowego życia w historii, a Jego Eucharystia jest lekarstwem nieśmiertelności. I tylko przy pomocy Ducha Świętego objawiane jest Królestwo Chrystusa, za pośrednictwem Kościoła. W ten sposób do wszechświata wchodzi nowy Eon życia wiecznego i przemienia go. Dlatego w czasie Świętej Liturgii słyszymy „To, co Twoje, od Twoich, Tobie przynosimy, za wszystkich i za wszystko”.

Działanie Ducha Świętego obejmuje Kościół i cały wszechświat. Dzięki Niemu możliwe jest spotkanie Boga z człowiekiem i człowieka z człowiekiem. To On uobecnia prawdę Ewangelii we wszechświecie. I ta obecność stanowi najgłębszy wymiar Trójjedynego Boga.

Św. Grzegorz z Nazjanzu pisze: „Jestem oszołomiony, gdy myślę o bogactwie wezwań: Duch Boży, Duch Chrystusa, Inteligencja,

Duchowna Adopcja. Jednak wszystkie te określenia Ducha Świętego błędna, bowiem dary Jego są niewyczerpane”. Zrozumienie działania Ducha Świętego, który „tchnie gdzie chce i jak chce”, mogą pomóc współczesnemu człowiekowi pojąć to, co wokół niego ma miejsce.

W świetle oddziaływania Ducha Świętego w świecie przedstawiona zostanie także tematyka dzisiejszej konferencji, a dotyczyć będzie pojęć takich jak: antropologia, sekularyzacja, demokracja, wolność religijna, suwerenność, z próbą ukazania tego, co Europa otrzymała z chrześcijaństwa, a co ona daje dzisiaj chrześcijaństwu w zamian.

Na koniec warto przywołać słowa Apostoła Pawła: „Ducha nie gaście” (1 Tes 5,19). Świadczą bowiem one, że płomień fizyczny może przygasać, ale w życiu duchowym płonie on nieustannie i wzmacnia człowieka jako jednostkę, i całą ludzkość. Dlatego też: Ducha nie gaśmy, a co jest dobre, tego się trzymajmy!